

## Od Redakcji

Dla środowiska, którego zainteresowania koncentrują się wokół zagadnienia tradycji, kontynuacja jest kwestią podstawową – o ile chce ono funkcjonować w zgodzie z głoszonymi przez siebie zasadami. Stąd też wynika istotne znaczenie dla całego środowiska polskiej etnomuzykologii zarówno dorocznych seminariów, jak też rocznika „Etnomuzykologia Polska”, które to inicjatywy mają na celu nie tylko integrować środowisko i popularyzować jego działania, ale również zapewnić nieprzerwaną kontynuację jego działań. Tym większa jest więc radość inicjatorów Polskiego Seminarium Etnomuzykologicznego, że – obok pięciu seminariów – o trwałości podjętych działań świadczyć już będzie także drugi numer „Etnomuzykologii Polskiej”.

W drugim numerze naszego czasopisma dominują teksty dokumentujące coraz rzadsze przejawy odchodzących w przeszłość tradycji muzycznych, co – z racji dynamicznie zachodzących przemian – jest niewątpliwie szczególną misją polskiej etnomuzykologii. Numer otwiera jedyny tekst egzotyczny, który Tomasz Kozłowski poświęcił wykonawcy pieśni *amanedes* Solonowi Lekasowi z wyspy Lesvos. Poza obecne granice Polski wyprowadza nas też artykuł Ireny Rokickiej, który jednak podejmuje bliski nam temat współczesnej świadomości Polaków na Wileńszczyźnie, przejawiającej się również na gruncie muzycznym. Lilianna Sikora omawia miejsce i rolę muzyki w życiu karpaccich rodzin pasterskich, a Julita Charytoniuk podejmuje zagadnienie funkcjonowania gatunku podlaskich konopielek. W końcu Iwona Wylęgała omawia mało znany zbiór nagrań archiwalnych z Opola, próbując ukazać jego znaczenie dla współczesnych badań naukowych i działań edukacyjnych. Druga grupa tekstów koncentruje się wokół zagadnień współcześnie kultywowanych tradycji muzycznych wsi. Ewa Retecka pisze o odnoszących się do śląskiej spuścizny zespołach z gminy Ozimek. Z kolei Gabriela Gacek porusza bardzo istotne zagadnienie współczesnego kreowania i promowania tradycji ludowych przy pomocy festiwalu i radia, a także ścierania się różnych koncepcji podejścia do kultywowanego na wsi repertuaru muzycznego odnoszonego w różny sposób do tradycji. Ostatnie dwa teksty penetrują pogranicza etnomuzykologii. Aleksandra Kleinrok omawia blisko osiemdziesięcioletnią tradycję stosowania w polskich badaniach etnochoreologicznych kinetografii – narzędzia, które umożliwia analityczny dialog z etnomuzykologią. Z kolei niżej podpisany analizuje funkcje muzyki w polskim kinie żydowskim sprzed 1939 roku, co w przekonaniu autora pozwala nie tylko na głębsze wniknięcie w dość liczne przykłady

zarejestrowanych przejawów tradycji muzycznych, ale również na określenie stosunku do tradycji twórców tych filmów oraz stopnia asymilacji przedwojennej społeczności żydowskiej.

Skoro rozpoczęto od podkreślenia znaczenia tradycji dla naszego środowiska, to nie bez znaczenia będzie również wspomnienie o niektórych rocznicach, które łączą nasze współczesne wysiłki z dokonaniem naszych poprzedników. Niech mi więc będzie wolno przypomnieć, że w roku 2017 minęło 160 lat od ukazania się książkowego wydania *Pieśni ludu polskiego* Oskara Kolberga – pracy o fundamentalnym znaczeniu dla polskiej etnomuzykologii. Oto, bowiem, po raz pierwszy ukazano polskim czytelnikom, że muzyka nie jest niekonicznym tłem tekstu ludowej pieśni, ale raczej równoprawnym jej współczynnikiem. Ponadto, w tym samym dziele Oskar Kolberg jako pierwszy opublikował tak duży zbiór zapisów instrumentalnej muzyki ludowej z ziem polskich.

Z kolei w roku 2018 obchodzić będziemy sześćdziesiątą rocznicę powołania pod kierownictwem doc. Mariana Sobieskiego Sekcji Muzyki Ludowej w ramach Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, która była pierwszą w Polsce uniwersytecką jednostką naukową wskazującą na odrębność stosowanych narzędzi i metod badawczych. Życzymy sobie, aby „Etnomuzykologia Polska” stała się w przyszłości tak samo ważnym krokiem w dziejach naszej dyscypliny w Polsce, do czego opublikowanie drugiego numeru czasopisma niewątpliwie nas przybliży.

Tomasz Nowak